

Cenniki energii znikają ze stron internetowych

Od marca tego roku wrocławska EnergiaPro Gigawat, podobnie jak Vattenfall Sales Poland i RWE Stoen wprowadziła podwyżki cen dla odbiorców biznesowych, ale nowych cen nie podała do publicznej wiadomości - czytamy w Gazecie Prawnej.

- O nowych marcowych cenach nie poinformowaliśmy publicznie, żeby nie wprowadzać zamieszania, bo to była propozycja dla naszych dotychczasowych klientów, a nie dla wszystkich. Dla nowych klientów nie mamy jednolitej oferty cenowej - tłumaczy Piotr Rudziński, wiceprezes zarządu EnergiaPro Gigawat.

Co na to odbiorcy energii?

- To konsekwencja urynkowania energetyki. Rozumiem sprzedawców energii, że nie pokazują więcej niż muszą. Jednak większa transparentność chociaż nie ułatwiłaby zawierania umów, wpłynęłaby dobrze na atmosferę wokół energetyki. Powinien powstać wykaz informacji, które sprzedawcy i dystrybutorzy energii mieliby obowiązek publikować - mówi dziennikowi Henryk Kaliś - pełnomocnik zarządu ds. zarządzania energią elektryczną w ZGH Bolesław, które zużywają ponad 500 GWh energii rocznie.

Postulat warty uwagi, bo na początku tego roku także poznańska Enea zmieniła swoją politykę informacyjną.

- To co publikujemy, jest ofertą ogólnopolską, a nie podajemy cen dla największych odbiorców, bo ich ustalanie zawsze kończy się negocjacjami - mówi Paweł Oboda, rzecznik Enei.